

Zakaz wychodzenia z domu poza niezbędnymi sytuacjami

24 marca 2020

Ministerstwo Zdrowia przekazało informacje o 9 ofierze koronawirusa oraz 8 nowych przypadkach zarażenia koronawirusem w Polsce. Tym samym liczba zakażonych wzrosła do 774. Nową śmiertelną ofiarą koronawirusa w Polsce jest 68-letni mężczyzna, ksiądz z parafii Białopole. Duchowny zmarł dziś o godzinie 5:30 w szpitalu w Puławach. Wczoraj resort zdrowia poinformował o śmierci ósmej ofiary koronawirusa w Polsce. Jest nią 83-letni mężczyzna, który zmarł w szpitalu w Tychach. U mężczyzny zdiagnozowano choroby współistniejące.[SN]



Polska wprowadza ograniczenia w przemieszczaniu się osób bez konieczności z powodu epidemii koronawirusa, powiedział premier Polski Mateusz Morawiecki na wtorkowej konferencji prasowej w Warszawie. „Wdrażamy ograniczenia w przemieszczaniu się. Te obostrzenia będą dotyczyć każdego z nas” – powiedział Morawiecki dodając, że „wszystkie inne sprawy, oprócz wyjścia do sklepu, apteki, na spacer z psem” trzeba odłożyć „na później”. „Musimy wprowadzić kolejne obostrzenia. Wyraźnie widzimy, że jest to konieczne. Konieczne są kolejne kroki w celu ograniczenia zakażeń” – zaznaczył.[SN]

Jak powiedział polski premier, cały czas obowiązują wszystkie ograniczenia, wprowadzone do tej pory, zamknięte będą między innymi placówki edukacyjne, rozrywkowe, kawiarnie i restauracje. Jednocześnie wyraził nadzieję, że za kilka tygodni ograniczenia można będzie znieść. „Jestem przekonany, że za kilka tygodni będziemy mogli w nowej dyscyplinie sanitarnej wrócić do życia zawodowego, które pozwoli na odrodzenie się gospodarki” – podkreślił Morawiecki.[SN]

Zakazano wychodzenia z domów w celach innych niż niezbędne (np. zakupy, z psem, do pracy) i poruszania się w grupach większych niż 2-osobowe, autobusy będą przewozić maksymalnie tylu pasażerów ile zmieści się na 50% miejsc siedzących. Zakaz obowiązuje do 11 kwietnia (czyli do Wielkanocy – potem pewnie go przywrócą i odwołają przed wyborami).

Ograniczenia prawa do przemieszczania się są następujące:

- Liczba pasażerów będzie limitowana do 50% wolnych miejsc w autobusach i tramwajach (nadwyżka chętnych, nawet jeśli jest to ostatni kurs dnia, ma czekać na kolejny autobus).
- Spacerować razem mogą tylko dwie osoby w odległości 1,5 m od siebie (nie dotyczy rodzin).
- Maseczki nadal nie są obowiązkowe w tej sytuacji (i tak nie chronią przed koronawirusem, bo przenikają przez materiał).
- Dotychczasowe ograniczenia dotyczące m.in. galerii handlowych i miejsc rozrywki nadal obowiązują.
- Zakaz wychodzenia z domu poza naprawdę potrzebnymi sytuacjami: do pracy, sklepu, apteki, do lekarza, wyprowadzenie psa, czy krótki spacer dla naszego zdrowia.
- Niedopuszczalne jest wychodzenie na plac zabaw z dziećmi, czy na bulwary ze znajomymi.
- Wyjście z pomocą osobom starszym jest naturalnie uzasadnione.
- Ograniczona liczba osób uczestniczących w obrzędach liturgicznych do pięciu (nie licząc kapłanów i osób uczestniczących np. w pogrzebie jako pracownicy zakładów pogrzebowych).

Minister zdrowia Polski Łukasz Szumowski zapewnił natomiast, że pojedyncze spacery cały czas są dozwolone. „Takie sytuacje niezbędne, jak wyprowadzenie psa, czy po prostu przejście się

– oczywiście są dla naszego zdrowia psychicznego również potrzebne – to nie oznacza, że mamy się gromadzić na placach, to nie oznacza, że mamy iść na plac zabaw z dziećmi, to nie oznacza, że mamy pójść na bulwary i wspólnie grillować ze znajomymi” – mówił minister zdrowia na konferencji prasowej. „Jeżeli nie ograniczymy zgromadzeń do zera, nie ograniczymy wyjść z domu praktycznie do zera, nie uda nam się uratować ludzkich żyć. Bardzo o to proszę, bardzo o to apeluję, wiem, że to jest trudny czas, ale myślę, że tyle jesteśmy w stanie dać wszystkim służbom, które nami się opiekują, aby ich też nie narażać. Bardzo proszę, zostańmy w domu” – oświadczył.[SN]

Prezydent Andrzej Duda oświadczył po posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa Narodowego, że jest duża szansa na zgodne przyjęcie rozwiązań w ramach „tarczy antykryzysowej”, której było poświęcone dzisiejsze spotkanie, zorganizowane w formie wideokonferencji. W posiedzeniu uczestniczyli premier Mateusz Morawiecki a także minister rozwoju i minister finansów, którzy odnosili się do pytań, które zadawali przedstawiciele parlamentu i opozycji. „Będą uwzględniane zasadne uwagi zgłaszane przez przedstawicieli opozycji. Jest ogromna szansa, że w zgodzie zostanie wypracowana ostateczna wersja przepisów, które pod koniec tygodnia będzie mógł przyjąć Sejm, a potem także i Senat” – powiedział prezydent.[SN]

Jak podkreślił prezydent Duda, w obliczu epidemii i walki z jej skutkami rolnicy powinni być traktowani podobnie jak przedsiębiorcy. „Jest niebezpieczeństwo, że wielu polskich rolników, wiele gospodarstw rolnych będzie tym kryzysem dotkniętych. I one potrzebują pomocy. I wierzę w to głęboko, że ten mój postulat zostanie uwzględniony. Przepisy są jeszcze cały czas tworzone, uspokajam, to nie jest tak, że rolnicy są pozostawieni sami sobie. (...) Te zapisy są realizowane i będą w ustawie. Jestem o tym przekonany (...). Pan Premier zobowiązał się do tego, że opozycja będzie mogła brać udział w pracach nad ostateczną wersją tych przepisów, co jest dla mnie bardzo ważne (...). Cieszę się, że te rozwiązania idą daleko” –

powiedział prezydent.[SN]

Duda dziękował także Polakom za stosowanie się do zaleceń i za odpowiednie postępowanie w obliczu epidemii. Wyraził także podziękowania dla wszystkich, którzy udzielają pomocy osobom potrzebującym. „Nikt nie ma wątpliwości, że kryzys wywołany przez koronawirusa, będzie głęboki. Bardzo dziękuję rodakom za stosowanie się do zasad, które zostały wskazane i za odpowiedzialne postępowanie. (...) Ogromnie za to jestem wdzięczny” – powiedział Andrzej Duda.[SN]

Minister rozwoju zapytana przez „Dziennik Gazetę Prawną” (DGP) o to, czy Polska może spodziewać się recesji, odpowiedziała, że kraj z pewnością czeka poważny kryzys. I będzie on inny niż dotychczasowe. „Na pewno czeka nas poważny kryzys. I będzie zupełnie inny niż dotychczasowe, choćby ten ostatni z 2008 roku, który zaczął się od instytucji finansowych. Obecny sparaliżował cały świat, dotyka wszystkich państw i ich gospodarek. Ani instrumenty polityki monetarnej, ani fiskalnej, ani rozwiązania propopytowe nie są dziś adekwatne. Sytuacja zmienia się z dnia na dzień, niemal z godziny na godzinę” – powiedziała Jadwiga Emilewicz.[SN]

Jak donosi DGP, jednym z ważniejszych rozwiązań, jakie wprowadza rząd w celu złagodzenia negatywnym skutkom społeczno-gospodarczym epidemii koronawirusa w Polsce, jest tzw. postojowe dla małych przedsiębiorców oraz osób zatrudnionych na umowach cywilnoprawnych, zawyżanych potocznie „śmieciowymi”. Postojowe to jednorazowe świadczenie, którego wysokość będzie stanowić 80 proc. minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w 2020 roku.[SN]

Jadwiga Emilewicz zapytana, które z rządowych rozwiązań należy uznać za najważniejsze, oceniła, że te, które chronią miejsca pracy, „dając tlen zwłaszcza małym firmom, by mogły przetrwać”. „Zadaniem polskiego rządu jest dostarczenie tylu rozwiązań, ile jest tylko możliwe, by firmy – zaciskając pasa – przetrwały ten trudniejszy moment” – powiedziała. „Jednakże

chodzi o utrzymanie płynności finansowej na rynku, dostarczenie kapitału, który będzie dostępny dla przedsiębiorstw w kłopotach. Z mojej perspektywy ważne są zwłaszcza rozwiązania dla tych najmniejszych: samozatrudnionych, pracujących na umowach zleceń czy o dzieło, czyli tych, którzy nigdy nie byli objęci żadną tarczą ochronną. To piloci wycieczek, fryzjerki, kosmetyczki, którzy dzisiaj z dnia na dzień tracą dochody” – podkreśliła.[SN]

Minister rozwoju zaznaczyła, że to właśnie dla nich zostało przygotowane świadczenie postojowe w wysokości 2080 zł, które da im szansę przetrwać. „Dla tej grupy i mikroprzedsiębiorców zatrudniających do dziewięciu osób ważna jest także propozycja prezydenta, żeby okresowo zawiesić obowiązek płacenia składek na ubezpieczenia społeczne. Mam nadzieję, że to doda im otuchy i że przetrwają ten trudny czas” – powiedziała Jadwiga Emilewicz.[SN]

Jak podaje TVP Info, powołując się na informacje opublikowane w dzisiejszym wydaniu „Super Expressu”, świadczenia dla seniorów – 13. i 14. emerytura nie są zagrożone w obliczu szalejącej epidemii koronawirusa. Według gazety miliony seniorów otrzymają świadczenia – 13 emeryturę w kwietniu tego roku, a 14 w przyszłym roku. Jak podaje źródło, wszystkie wątpliwości w tej kwestii rozwiewa wiceminister rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisław Szwed. – Świadczenia dla seniorów nie są zagrożone i będą wypłacone. Chcę powiedzieć jasno i dobitnie, że seniorzy otrzymają 1,2 tys. zł brutto 13. emerytury już w kwietniu, a 14. emerytury będą z kolei wypłacane ma jesieni przyszłego roku. Wszystkie świadczenia dla emerytów będą wypłacane na czas” – zapewnił w „SE” wiceminister.[SN]

W ostatnim czasie amerykańska ambasador Georgette Mosbacher bardzo chętnie wysyła swoje artykuły polskojęzycznym mediom. Teraz na łamach Onetu ukazał się jej tekst poświęcony obecnej sytuacji związanej z epidemią koronawirusa, pod przykrywką której postanowiła ona ustawić Polaków do pionu w kwestii ich

spojrzenia na Chińską Republikę Ludową. Podkreśla ona więc, że wszystko zaczęło się od Chin, sugerując specjalne działania tego kraju w celu osłabienia innych państw.[A]

Mosbacher w swoim tekście zajęła się przede wszystkim przedstawieniem swojej wersji wydarzeń, sporządzając kalendarium rozprzestrzeniania się COVID-19. Amerykańska dyplomatka twierdzi, że chińscy lekarze na początku informowali władze w Pekinie o pojawieniu się groźnej choroby, ale na początku stycznia miały one zdecydować o zniszczeniu laboratoryjnych próbek z wirusem. Następnie chiński rząd miał cenzurować informacje na ten temat i karać „tych odważnych Chińczyków, którzy próbowali powiedzieć prawdę”.[A]

W kolejnych tygodniach Chińczycy mieli „czynić szeroko zakrojone przygotowania w celu ochrony własnej ludności, a równocześnie jedynie wybiórczo dzielili się informacjami, takimi jak genetyczna sekwencja wirusa”. Ambasador USA w Warszawie twierdzi ponadto, że Chińczycy mieli „stosować obstrukcję wobec międzynarodowych organów ochrony zdrowia”. Gdyby działali inaczej wówczas cała reszta świata mogłaby uniknąć negatywnego wpływu koronawirusa.[A]

To oczywiście nie koniec krytyki Mosbacher pod adresem Chin. Przypomniała ona, że tamtejszy resort spraw zagranicznych miał wysuwać oskarżenia pod adresem Stanów Zjednoczonych, obwiniając je za powstanie niebezpiecznego wirusa, a takie doniesienia uznaje ona za „fałszywe”. Jednocześnie nie omieszkała ona zachwalać swojego własnego kraju, który ma być liderem w kwestii ochrony zdrowia publicznego i w tej chwili ma działać w zakresie usprawnienia procedur dotyczących opracowania nowej szczepionki.[A]

Źródła: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#) [\[3\]](#) [\[4\]](#) [SN], [Autonom.pl](#)
[A]

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net